

POSTANOWIENIE

Dnia 26 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z wniosku L. Z.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w W.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 26 września 2018 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 1 lutego 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 lutego 2017 r. Sąd Apelacyjny [...], na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W., zmienił w całości wyrok Sądu Okręgowego w J. z dnia 12 lipca 2016 r. i oddalił odwołanie L. Z. od decyzji organu rentowego z dnia 28 września 2015 r., mocą której odmówiono ubezpieczonemu prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach (brak 15 lat pracy).

W sprawie ustalono, że wnioskodawca od dnia 1 września 1970 r. do dnia 31 lipca 1976 r. wykonywał pracę w warunkach szczególnych, w pełnym wymiarze czasu pracy w „L.” w L.. Następnie był zatrudniony (od 1 lipca 1980 r. do 15 kwietnia 1985 r.) w „E.” w L. na stanowisku kierownika odlewni żeliwa, w której produkowano: kształtki żeliwne dla przedsiębiorstw wodnych, odlewy dla górnictwa. Wnioskodawca wydawał zalecenia, kontrolował prowadzone prace,

sprawdzał jakość produktów, był obecny na dziale odlewni i nadzorował prowadzone tam prace, nadto przyjmował surowce do magazynu, prowadził dokumentację w sprawach pracowniczych.

W okresie od dnia 16 kwietnia 1985 r. do dnia 30 kwietnia 1992 r. wnioskodawca zatrudniony był w „J.” [...] w O. na stanowisku kierownika [...], wykonując tożsame prace jak opisane wyżej.

Sąd pierwszej instancji uwzględniając powyższe okresy zatrudnienia, uznał, że ubezpieczony spełnia przesłanki z art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270, dalej jako ustawa emerytalna), w szczególności legitymuje się wymaganym okresem zatrudnienia w szczególnych warunkach.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, spór koncentrował się wokół zatrudnienia w „E.” w L. na stanowisku kierownika odlewni żeliwa (od 1 lipca 1980 r. do 15 kwietnia 1985 r.) oraz w „J.” [...] w O. na stanowisku kierownika [...] (od 16 kwietnia 1985 r. do 30 kwietnia 1992 r.). Zdaniem Sądu odwoławczego, nie ma podstaw do zanegowania wyników postępowania dowodowego (zeznania świadków), jednak ich treść nie pozwala na stwierdzenie, że wnioskodawca wykonywał prace wymienione w pkt 24 działu XIV wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm., dalej rozporządzenie z 1983 r.). Z odtworzonych zakresów zadań wynika, że wnioskodawca pełnił funkcje brygadzysty i magazyniera, zajmował się dokumentacją dotyczącą pracowników, sprawdzał listy obecności, zgłaszał do kadr potrzebę ich zatrudnienia. Koniecznym jest rozróżnienie czynności administracyjno-biurowych ściśle związanych ze sprawowaniem dozoru inżynieryjno-technicznego, od innych czynności, bez związku z wykonywaniem bezpośredniego dozoru nad procesem produkcji. Wykonywanie takich czynności w ramach zakresu obowiązków na danym stanowisku pracy uniemożliwia sprawowanie dozoru stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a w konsekwencji wyłącza zaliczenie takiego okresu zatrudnienia do pracy w szczególnych warunkach (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 5 czerwca 2007 r., I UK 376/06,

OSNP 2008 nr 13-14, poz. 203; 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022; 11 marca 2009 r., II UK 243/08, LEX nr 550990). W ocenie Sądu Apelacyjnego, bezpośredni nadzór nad tokiem produkcji sprawował zespół pracowników, którym wnioskodawca kierował. Wykonywanie zwierzchniego nadzoru kierowniczego nad prawidłową organizacją pracy i funkcjonowaniem oddziału produkcyjnego jako całości nie jest jednak równoznaczne ze sprawowaniem dozoru polegającego na bezpośrednim nadzorowaniu toku produkcji i bezpieczeństwa zatrudnionych przy niej pracowników i innych osób (pkt 24 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 1983 r.). Prawo do emerytury w szczególnych warunkach przysługuje wyłącznie osobom, które faktycznie w sposób stały i w pełnym wymiarze czasu pracy pracowały w takich warunkach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 290). Skoro praca wnioskodawcy miała charakter mieszany z uwagi na złożoność i różnorodność obowiązków, to nie można jej kwalifikować z perspektywy wykazu A, działu XIV, pkt 24 rozporządzenia z 1983 r.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł z mocy art. 386 § 1 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie:

- prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., przez dowolną ocenę materiału dowodowego;
- prawa materialnego, to jest art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej przez jego błędną wykładnię i odmowę przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytury.

Mając na uwadze powyższe, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu wraz z obowiązkiem rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § pkt 1 k.p.c.), a mianowicie czy sąd może wypowiadać się w kwestiach technicznych związanych z cyklem produkcji, czy też powinien to uczynić z wykorzystaniem opinii biegłego. Nadto skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, gdyż stanowi jaskrawy przykład dowolnej, zamiast swobodnej, oceny dowodów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Warunkiem dopuszczenia do merytorycznego rozpoznania skargi jest wykazanie przez skarżącego jednej z przesłanek, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 1- 4 k.p.c. We wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania wskazano na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne oraz oczywistą zasadność skargi kasacyjnej.

Zagadnieniem prawnym jest zagadnienie, które wiąże się z określonym przepisem prawa materialnego lub procesowego, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno zatem nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane i wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero bowiem wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem "prawnym" oraz czy jest to zagadnienie "istotne" (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11; z dnia 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158; z dnia 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, s. 51). Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy po pierwsze - przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468) oraz po drugie - jego wyjaśnienie ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w ustalonym stanie faktycznym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2009 r., II PK 248/09, LEX nr 736732).

Skarżący nie wykazał występowania tak rozumianych przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, gdyż sposób sformułowania zagadnienia nie odpowiada powyższym standardom. Zupełnie pomija dotychczasowy dorobek judykatury (zob. uchwały Sądu Najwyższego z dnia: 1 czerwca 1988 r., III UZP 5/88, OSNC 1989 nr 5, poz. 76; 30 października 1985 r., III CZP 59/85, OSNC 1986 nr 9, poz. 140; 29 listopada 1977 r., III CZP 88/77, OSNC 1978 nr 5-6, poz. 87).

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w żaden sposób nie nawiązuje do wypracowanych standardów procedowania w sprawie o emeryturę w szczególnych warunkach. Specyfika tych spraw, to domena okoliczności faktycznych. Ich odtworzenie wymaga często przeprowadzenia szeregu czynności procesowych. Chodzi o zgromadzenie materiału dowodowego w postaci dokumentów (np. z akt osobowych wnioskodawcy), zeznań świadków (współpracowników wnioskodawcy ze spornych okresów). Oczywiście postępowanie w tych sprawach toczy się na podstawie przepisów k.p.c. i stąd nie ma żadnych przeszkód formalnych do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Trzeba jednak zauważyć, że przedmiotem tego dowodu mają być wiadomości specjalne (art. 278 § 1 k.p.c.). Ten wymóg krzyżuje się z domeną faktów, jakie stanowią oś postępowania. Innymi słowy, stwierdzenia biegłego nie mogą zastępować (wyręczać) dyskrecjonalnej władzy sędziego. Zadaniem biegłego nie jest ocena zgromadzonego dotychczas w sprawie materiału dowodowego (dokumentów, zeznań świadków), gdyż jest to prerogatywa organu rozpoznającego spór. Obowiązkiem biegłego jest wyjaśnienie sądowi tego fragmentu materiału, który nie daje się ocenić za pomocą dyrektyw z art. 233 § 1 k.p.c. (zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 marca 2000 r., III UKN 446/99 (OSNP 2001 nr 18, poz. 562) stwierdził, że ustalenie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy (§ 2 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r.) nie wymaga wiadomości specjalnych uzasadniających prowadzenie dowodu z opinii biegłego. Tożsame stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 stycznia 2009 r., I UK 201/08 (LEX nr 738338). Jednak już w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2015 r., III UK 206/14 (LEX nr 1755912) wskazano, że opinia biegłego może być pomocna w sprawie o emeryturę z tytułu pracy w szczególnych warunkach, co jednak nie oznacza obowiązku jej przeprowadzenia, jeżeli zgromadzone dowody pozwalają na merytoryczne zakończenie postępowania.

Chybiony jest zarzut oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność

podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowni drugiej instancji, o charakterze elementarnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Skarżący zapomina przy tym, że etap postępowania przed Sądem Najwyższym nie stanowi kontynuacji postępowania przed sądami powszechnymi. Z tego względu ingerencja w ocenę dowodów, a w tej strefie mieści się art. 233 § 1 k.p.c., jest na tym poziomie niedopuszczalna. Zgodnie z art. 398³ § 1 k.p.c. skargę można opierać na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Podstawą skargi nie mogą być jednak zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, skoro mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów, czyli dyskrecyjnego uprawnienia sędziego. Spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który jako "sąd prawa", rozpoznając nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi kasacyjnej jest związany - zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. - ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2017 r., I PK 85/16, LEX nr 2297412).

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że skarżący nie wykazał potrzeby rozpoznania skargi kasacyjnej. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł, jak w sentencji.